

Magdalena Łukasiuk¹

Kategoria atmosfery w świetle teorii systemów Niklasa Luhmanna

W artykule staram się włączyć fenomenologiczną kategorię atmosfery w teorię systemów społecznych Niklasa Luhmanna. Odnoszę się do systemów lokalności, opisuję je w kontekście zróżnicowania funkcjonalnego i wskazuję, w jaki sposób można rozumieć atmosferę jako główne medium organizujące system.

Słowa kluczowe: atmosfera, socjologia architektury, socjologia miasta, lokalność, systemy społeczne, Niklas Luhmann

The Atmosphere in Context of System Theory by Niklas Luhmann

In my article I include the phenomenological term of atmosphere into the system theory by Niklas Luhmann. I refer to systems of locality and describe them in context of their functional differentiation. I also point out how we can understand the atmosphere as a central medium organizing the system.

Key words: atmosphere, sociology of architecture, urban sociology, locality, social systems, Niklas Luhmann

Wprowadzenie

Przystępując do umieszczenia swojej teorii strukturacji w istniejących porządkach myślenia, Anthony Giddens zarysowuje napięcie między funkcjonalizmem (włącznie z teorią systemów) i strukturalizmem z jednej strony a podejściami her-

¹ Uniwersytet Warszawski; mlukasiuk@wp.pl.

meneutycznymi – z drugiej. Rozbieżność między nimi ma zdaniem angielskiego socjologa charakter ontologiczny, nie tylko epistemologiczny².

Funkcjonalizm i strukturalizm, mimo istotnych różnic między nimi, są pod pewnymi względami do siebie podobne. Obydwa te kierunki opowiadają się mianowicie za naturalizmem i obiektywizmem. (...) Zarówno strukturalizm, jak i funkcjonalizm kładły nacisk na prymat całości społecznych wobec ich części składowych (to jest wobec aktorów, podmiotów ludzkich). Tradycja hermeneutyczna kładzie natomiast nacisk na zasadniczą odrębność nauk przyrodniczych i społecznych. (...) Subiektywność jest warunkiem wstępnym doświadczenia kultury i historii, toteż ma być ona fundamentem nauk społecznych i humanistycznych. Świat materialny, którym rządzą bezosobowe związki przyczynowo-skutkowe, leży poza obszarem subiektywnego doświadczenia i jest tym dziedzinom wiedzy obcy (Giddens 2003: 39–40).

W istocie oba podejścia, właśnie ze względu na ich ontologiczne rozbieżności, słabo poddają się integracji³. I tak, skupiając się na perspektywie subiektywistycznej, rozumieniu i współczynniku humanistycznym, tracimy z pola widzenia społeczną całość, natomiast operując w makroskali, redukujemy bezpowrotnie owe indywidualne przyzwyczajenia, znaczenia, refleksyjności czy działania (a także wiele innych niuansów, takich jak Goffmanowski dystans do roli czy Garfinkełowską zasadę *et cetera*).

Niniejszy tekst jest próbą przełamania owej, utrwalonej przez tradycje teoretyczne socjologii, dwoistości. Wymaga to bardzo niekanonicznego traktowania obu podejść, co może być nie do przyjęcia dla teoretycznych purystów. Zadanie to postawiłam sobie ze względu na dyskomfort, jaki budzi we mnie konieczność przemieszczania się, mówiąc w uproszczeniu, między mikroskalą a makroskalą bez poczucia przenoszenia korzyści poznawczych z jednej do drugiej, niczym między osobnymi subświatami teoretycznymi, które mało łączy⁴. Nie bez znaczenia jest także to, że teorie traktuję jako konstrukcje, na których można operować po to, by wyzyskać ich moc eksplanacyjną, nie zaś jako wartość samą w sobie, a tym bardziej nie jako naukową świętość.

Pole, na którym rozegram tę teoretyczną grę, jest skromne i zupełnie nieporównywalne z tym opracowanym przez wspomnianego wcześniej Giddensa w za-

² Bardzo porządkujący wykład poziomów teorii daje Piotr Sztompka (1985: 9–53). Rozróżnia on poziom najogólniejszych założeń ontologicznych, poziom epistemologiczny (odnoszący się do możliwości i ograniczeń poznania) oraz najbardziej „instrumentalny” poziom dyrektyw metodologicznych.

³ Grażyna Skąpska (2007: IX–X) wskazuje wszakże na fenomenologiczne inspiracje w twórczości Niklasa Luhmanna. Są to jednak podobieństwa na poziomie systemów, nie jednostek. Innymi słowy, fenomenologicznie ujmowany sposób operowania w świecie (skuteczne działanie, czarne skrzynki) jest tutaj przeniesiony z poziomu jednostek na poziom systemów.

⁴ Sądzę, że podobne odczucia miał Robert K. Merton (2002), proponując rozwiązanie w postaci teorii średniego zasięgu.

rysie teorii strukturacji. Chciałabym sprawdzić możliwość umieszczenia w teorii systemów Niklasa Luhmanna, a więc projekcie na wskroś funkcjonalistycznym, tak ulotnej i fenomenologicznej kategorii, jaką jest atmosfera. Wymaga to kilku ruchów przygotowujących owo pole i kilku deklaracji z poziomu ontologicznego. Niektóre z nich mają charakter poszerzający lub polemiczny wobec dotychczasowych ustaleń wchodzących w krąg twierdzeń wzmiankowanych teorii.

Czym jest atmosfera

Pojęcie atmosfery przenikło do socjologii za sprawą niemieckiej filozofii fenomenologicznej i pierwotnie wiąże się z nazwiskami Hermanna Schmitza oraz Gernota Böhme. O ile ten pierwszy łączył atmosferę z nastrojami i uczuciami, włączając ją do ciałaosfery jednostki (Schmitz 1995, 2001), to ten drugi starał się powiązać ją z materialnością przestrzeni i przedmiotów, co otworzyło możliwość socjologicznego jej badania w kontekście miejsc i zabudowy (Böhme 2006, 2011). Atmosferę jako kategorię socjologiczną omawiam szczegółowo w innych miejscach (por. Łukasiuk 2015, 2016b⁵), istnieją także cenne publikacje, które do niej *explicitie* nawiązują (np. Hahn 2012; Borowska 2013; Göbel 2015). Tę samą ulotną jakość Andrzej Majer próbował uchwycić za pomocą pojęcia charyzmy miasta określanej przezeń także „tożsamością, duszą, genius loci, prawdziwą lub inscenizowaną wyjątkowością czy magicznością” (Majer 2014: 156).

W tym artykule chciałabym uzasadnić operowanie kategorią atmosfery w analizach socjologicznych, wykorzystując nośną analogię. Mianowicie Piotr Sztompka, przystępując do konstruowania socjologicznego ujęcia polskiej transformacji, zwrócił uwagę na niedocenianą rolę zmiennych miękkich, związanych z kulturą, mentalnością, świadomością i podświadomością zbiorową (Sztompka 1999: 266). Argumentował:

Proponuję zwrócić większą uwagę na imponderabilia, czynniki, które na ogół są pomijane w analizach socjologicznych ze względu na ich nieuchwytność empiryczną czy trudność operacjonalizacji. Bardzo to bogata kategoria: nastroje społeczne, samopoczucie zbiorowe, morale, typowe przyzwyczajenia, resentymenty, frustracje, masowe znudzenie, powszechne rozczarowanie, entuzjazm, apatia i wiele innych. Intuicyjnie zdajemy sobie sprawę z ogromnej wagi tych czynników w naszym życiu codziennym, a także w procesach społecznych i historycznych największej skali, a mimo to rzadko poddawane są one systematycznej analizie (Sztompka 1999: 265).

⁵ Najpełniejsze omówienie kategorii atmosfery zawarłam w artykule przyjętym do druku w monograficznym tomie czasopisma „Societas/Communitas” na temat socjourbanistyki, które ukaże się prawdopodobnie w 2018 lub 2019 r.

We wspomnianej monografii Sztompka eksponował znaczenie owych imponderabiliów w procesie transformacji ustrojowej i społecznej. Myślę jednak, że ten trop można potraktować szerzej niż tylko w kontekście wyjaśniania zmiany społecznej. Imponderabilia bowiem jawią się nie tyle jako marginalne, nieistotne, ile jako trudno uchwytnie czy trudno opisywalne w języku naukowym, co raczej obnaża słabość owego języka niż błahość imponderabiliów.

Atmosfera należy w moim przekonaniu do takich imponderabiliów. O ile w codziennych działaniach i w potocznym języku odwołujemy się do niej często i spontanicznie, intuicyjnie czując, że ma dla nas znaczenie, to mamy opory lub nie dysponujemy wystarczająco uprawomocnionymi narzędziami, by systematycznie wprowadzać ją do socjologii. A jeśli już tam gości, to zazwyczaj w kontekście zsubiektywizowanego, słabo mierzalnego odczucia lub planistycznych zabiegów nastawionych na komercyjny efekt sprzedawania przeżyć (por. Hahn 2012; Pallasmaa 2014). Jak sądzę, wynika to w dużej mierze z ograniczeń metodologicznych.

Co więcej, atmosfera miejsca, jakkolwiek współkonstruowana przez tego, kto aktualnie jest nią owiany, odbierana jest przezeń jako jakość quasi-obiektowna (Böhme 2011: 241), a więc odrębna, istniejąca samoistnie, docierająca doń z zewnątrz. Chyba zawsze jest jakaś w tym znaczeniu, w jakim zawsze jest pogoda, ale różnić się może intensywnością, spójnością czy sugestywnością.

Ważne jest dla mnie także odróżnienie atmosfery od innych, utrwalonych pojęć, jakimi są tożsamość czy *image* miejsca. Operowanie kategorią tożsamości w odniesieniu do miast, zwłaszcza w powiązaniu z niezbywalnością ich centrów, ma swoich zwolenników (np. Rewers 2001; Delitz 2009); ja jednak nie mam do niej przekonania⁶. Stosowana wobec miejsc, zapożyczona jest z analiz jednostek i zbiorowości ludzkich. Jak dowodzi Zbigniew Bokszański (2005: 13 *et passim*), tożsamość zajęła jedną z centralnych pozycji w socjologii w momencie, gdy stała się problematyczna, a nie – jak wcześniej – oczywista i wręcz niewidoczna. Innymi słowy, to dręczące pytanie o to, kim jestem czy kim jesteśmy, wyzwoliło potencjał skumulowany w pojęciu tożsamości. Trzeba jednak zauważyć, że u podstaw tego zainteresowania leży podmiotowość i samoświadomość, autorefleksja jednostek, zmagających się z niepewną i niekonkluzywną odpowiedzią na powyższe pytania. Taka autorefleksja i takie zmaganie odnoszą się oczywiście także do tożsamości kolektywnych. Natomiast w przypadku miejsc (zabudowy, architektury, miasta), nawet przy akceptacji przekonania o ich sprawczości (por. np. Latour 2010), o autorefleksji nie ma mowy. Co więcej, istotny nurt myślenia o tożsamości widzi ją jako trwałość w czasie, bycie tym samym, podczas gdy atmosfera ustanawia się każdorazowo od nowa (i w zależności od swoich aktualnych komponentów, o czym

⁶ Podobnie gwałtowny opór moralny powoduje u mnie ruch w przeciwną stronę, a więc traktowanie (opisywanie, coachowanie, promowanie) człowieka jako marki.

poniżej). Natomiast *image*, na co wskazuje Böhme (2006: 131), „jest świadomie na zewnątrz skierowanym obrazem [miasta], ewentualnie całością uprzedzeń (*Vorurteile*), które istnieją poza nim na jego temat”. W pierwszym z tych ujęć jest to więc pewna konstrukcja o komercyjnej proveniencji, wpisująca się w tendencję do tworzenia z miast, dzielnic czy obiektów swoistych marek poprzez eksponowanie pewnych cech, dodawanie symboli czy opowieści. Tak rozumiany *image* jest efektem celowych zabiegów promocyjnych i nie pokrywa się z atmosferą, chociaż na pewno ma na nią wpływ w warstwie dyskursów i idei (o czym poniżej).

Na potrzeby dalszych rozważań proponuję przyjąć założenie, że różne miejsca w jakiś sposób mają intersubiektywnie podzielaną (współkonstruowaną i współodbieraną) atmosferę, niekoniecznie będącą efektem świadomych działań architektów, architektów krajobrazu itd., i poszukać teoretycznej ścieżki dostępu do niej.

Teoria systemów w kontekstach przestrzennych

Niklas Luhmann, do którego poglądów będę odwoływać się w tym podrozdziale, to twórca monumentalnej teorii systemów społecznych obejmującej swoją mocą eksplanacyjną megasystem⁷ całego społeczeństwa, ale jednocześnie znajdującej zastosowanie w analizach systemów niższego rzędu. Recepcja jego dzieł jest w Polsce dość dobra, nie będę więc streszczać założeń teorii systemów – zwłaszcza że najlepiej robi to on sam (por. zwłaszcza Luhmann 1998, 2007). Moim zamiarem jest natomiast umieszczenie kategorii atmosfery w ramach teorii systemów i uzasadnienie celowości (czyli poznawczej poręczności i płodności) ujmowania jej z tej perspektywy.

Podstawą i zarazem budulcem systemów społecznych jest dla Luhmanna (1994: 31) komunikacja, a społeczeństwo składa się jego zdaniem z międzyludzkich obiegów komunikacyjnych. Przy tym, jak wskazuje Mirjam-Kerstin Holl (2003: 59), przestrzeń w tej teorii nie jest opracowywana jako odrębny wymiar, a co najwyżej jako przedłużenie czasu. Dlatego dla dalszego rozumowania konieczne jest poszerzenie założeń Luhmanna i uznanie architektury za „ciężkie medium komunikacji” (Fischer 2009). Mając w pamięci dorobek socjologii miasta z jednej strony, a *Actor-Network Theory* (ANT) i posthumanizm – z drugiej, poszerzenie takie wydaje się dzisiaj nie tylko uprawomocnione, ale wręcz nieodzowne.

Jednocześnie, w zgodzie z logiką wyróżnicowywania się systemów i ustalania się ich wewnętrznych obiegów, odnotowuje (Luhmann 1994: 52) „decydującą zmianę w postaci przejścia od zróżnicowania stratyfikacyjnego do zróżnicowa-

⁷ Używam tego określenia, nieobecnego u Luhmanna, celem odróżnienia poziomu całego społeczeństwa i podpoziomu jego poszczególnych dziedzin funkcjonalnych; autor w obu przypadkach stosuje termin „system” (por. Luhmann 2007).

nia funkcjonalnego”. Oznacza ona zmianę układu komunikacji z hierarchicznego, dwuelementowego (np. władza i poddani, mistrz i uczeń) na trójelementowy, bez punktu centralnego ani wierzchołka. W obecnych systemach komunikacja następuje więc według logiki procesów okrężnych wiążących trzy równorzędne elementy, przy czym między każdym a każdym zachodzi dwukierunkowy proces wpływu i wzajemnego warunkowania (Luhmann 1994).

Luhmann (1994) doskonale pokazuje te obiegi na podstawie systemu politycznego, gdzie w śmiertelnym uścisku komunikuje się polityka z administracją i publicznością. Gdyby przyłożyć ten sposób myślenia do jakości przestrzennych, można byłoby na przykład rozważyć ponownie i aktualizować teorię systemów światowych Immanuela Wallersteina albo przez ten pryzmat spojrzeć na Castellsowskie przepływy. Ja starałam się zastosować go do zamieszkiwania i domowości (Łukasiuk 2016a), kładąc nacisk na obserwowaną dyspersję jej granic systemowych. W tym artykule zamierzam natomiast spojrzeć przez pryzmat teorii systemów na lokalność i jej atmosferę.

Elementy systemu lokalności

Zastanawiając się nad zakreśleniem granic systemu, o którym będę dalej pisać, zdecydowałam się nazwać go raczej lokalnością niż na przykład miastem czy sąsiedztwem (*neighbourhood*). Warto na marginesie wspomnieć, że gdy Günter Grass pisze o Gdańsku czy nawet Trójmieście, to i tak środkiem tego świata jest Wrzeszcz. Gdy natomiast Orhan Pamuk z sentymentem opowiada o Stambule, chodzi mu w pierwszym rzędzie o rodzinną dzielnicę Nişantaşı, gdzie kończy się i zaczyna jego narracja. Dlatego lokalność to kategoria pojemniejsza i bardziej elastyczna; może odnosić się do całego miasta, ale także do dzielnicy, osiedla, kwartału czy sąsiedztwa właśnie, o ile ważne zmienne różnicują je od okolicy czy – w języku Luhmanna – od środowiska. Tak rozumiana lokalność obejmuje, mówiąc w uproszczeniu, przestrzenie publiczne i półpubliczne⁸, a jej granice mogą mieć naturę społeczną (np. skład etniczny mieszkańców, jak wietnamskie Osiedle za Żelazną Bramą w Warszawie), ideową, czyli symboliczną (np. politycznie wyróżniona Zatoka Czerwonych Świń czy uchodząca za niebezpieczną Praga Północ, też w Warszawie, czy po prostu fizyczną (np. Zatorze w Olsztynie za torami, Zatybrze w Rzymie za Tybrem), a także jakąś ich kompilację. Granice te, zgodnie z logiką samoobserwującego się systemu, podtrzymywane są przezeń samoistnie w drodze eksponowania wiodącej różnicy, na przykład utrwalane w języku, nacechowane emocjonalnie, zaznaczane ogrodzeniem itp., by możliwe stały się autoreferencja, samozwrotność, odniesienie systemu do siebie samego (por. Luh-

⁸ Dokładną i wnikliwą kategoryzację przestrzeni podaje Małgorzata Dymnicka (2013: 56–57).

mann 2007: 407 *et passim*). Czyli by powstało jakieś „u nas” albo „tu” widziane z zewnątrz jako „u nich” albo „tam”. Oznacza to, że systemów lokalności jest tyle, ile poszczególnych lokalności, a więc de facto nieskończenie wiele, zwłaszcza że nieustannie trwa proces wyodrębniania się ze środowiska obiegów pomniejszych (nasze podwórko, nasz skwerek). To, co opisuję, jest więc raczej zasadą systemową niż opisem jakiejś konkretnej lokalności. Odróżniam tu poziom lokalności od poziomu wielkich (i pojedynczych) systemów społeczeństwa, które analizował Luhmann, takich jak religia, miłość czy polityka.

Zgodnie z zarysowaną powyżej zasadą obiegów okrężnych komunikacja w systemie lokalności, ustanawiająca jednocześnie tę właśnie lokalność jako odrębną, swoistą i wyjątkową, przebiegałaby między trzema elementami: materialnością – konfiguracjami społecznymi – ideą miejsca. Zaproponowane nazwy są oczywiście umowne i zapewne można zastąpić je innymi, trafniejszymi. Rzecz jednak w tym, że z grubsza odpowiadają one semantycznie *techne*, biosowi i logosowi⁹. Opiszę je pokrótce.

Włączenie do tej koncepcji materialnego kształtu miasta, czyli zabudowy, ulic, placów, mostów itd., to, jak wspomniałam, przekroczenie sposobu myślenia Luhmanna. Jednocześnie żywię przekonanie, że na obecnym etapie refleksji nad sprawczością materialnego jest to przekroczenie uprawnione. To, w jaki sposób architektura komunikuje, a nawet działa, pokazuje przekonująco socjologia architektury (por. np. Fischer, Delitz 2009), choć teza o wpływie architektury na mieszkańców nie jest ani nowa, ani szczególnie kontrowersyjna. Bardzo elegancki wykład tego sposobu myślenia daje Ewa Rewers (2001: 245):

Jeśli współczesny świat charakteryzuje niekończący się proces komunikacji, w której sam przekaz odgrywa coraz mniejszą rolę, to architektura uczestnicząca w tym procesie jest jednak czymś więcej niż tylko komunikatem. Architektura – hybrydyczna sztuka – buduje niełatwe połączenie tego, co praktyczne, z tym, co estetyczne, tego, co naturalne, z tym, co sztucznie wytworzone. A także – co szczególnie ważne – łączy fakty komunikatywne z funkcjonalnością.

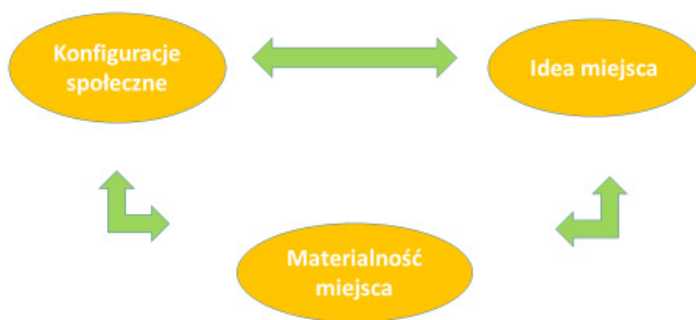
Drugi element, konfiguracje społeczne, obejmuje skład społeczny, etniczny, pokoleniowy, wyznaniowy itd. mieszkańców, istotne komunikacyjnie są więc wszystkie zmienne demograficzne, które w jakiś sposób mogą okazać się wyróżniające czy poręczne dla zakreszenia granic lokalności. W kontekście przestrzeni należałoby dodać do nich takie cechy jak więź społeczna, zasiedzenie, rotacja, wreszcie prawny stosunek do przestrzeni. Istotność tego komponentu odzwierciedla się w figurze Obcego czy Innego, z którym różne lokalności nie potrafią sobie

⁹ Nie rozstrzygnęłam w tym podziale miejsca przyrody. Z jednej strony logicznie należy ona do biosu ze względu na życie, a z drugiej – do *techne* ze względu na pełnione funkcje i przypisywane zadania.

poradzić (por. Lloyd, Vasta 2017). Twórczość Stefana Chwina czy Pawła Huellego sugestywnie pokazuje w kontekście Gdańska operacje na lokalności spowodowane wymianą składu społecznego mieszkańców po drugiej wojnie światowej. Obaj autorzy czynią to z głęboką, nawet melancholijną refleksyjnością.

Trzeci, ostatni element obiegu komunikacji jest już stricte komunikacyjny, czyli symboliczny. Nazwałam go ideą miejsca, a rozumiem przez tę nazwę jego symboliczne nacechowanie zaczynające się od tego, czym to miejsce jest – na przykład osiedlem *piłnie* strzeżonym typu forteca (por. Szwarz 2014), polskim suburbium słabo zdefiniowanym w kontekście stylu życia (por. Kajdanek 2014), gentryfikującą się dzielnicą (np. Sosnowska 2016) czy jeszcze czymś innym. Ten element zawiera także wspomniane powyżej uprzedzenia czy przeświadczenia na temat charakteru danego miejsca, opinie o nim, pozycję w hierarchiach itp.

Elementy składające się na tak rozumiany system lokalności przedstawia schemat 1.



Schemat 1. Elementy systemu lokalności

Źródło: Opracowanie własne.

Procesy okrężne w systemie lokalności

Zgodnie z teorią Luhmanna, między wszystkimi elementami systemu zachodzi dwukierunkowa zależność – innymi słowy, każdy w jakiś sposób wpływa na każdy, a wpływ ten można ujmować jako ruch zgodny z ruchem wskazówek zegara oraz odwrotny (por. Luhmann 1994: 51 *et passim*). I tak, materialność miejsca formatuje działania ludzi w tym sensie, że chodniki ich prowadzą, tory zagradzają przejście, place spychają na obrzeża, mosty zapewniają łączność z drugim brzegiem itp. Zabudowa zdaniem Joachima Fischera (2009: 9) wywołuje jedne aktywności, a blokuje inne. Wytwarza także całe spektrum komunikatów sensualnych (dotykowych, wzrokowych, słuchowych, olfaktorycznych, związanych ze zmysłem proporcji) odbieranych przez użytkowników (por. Borowska 2013: 197 *et passim*).

Wpływa też na to, jakie konfiguracje społeczne dane miejsce przyciągnie. Narzędziami tego wpływu są ceny, standard i stan techniczny nieruchomości, oferta handlowa, usługowa, rozrywkowa, rekreacyjna w postaci galerii handlowych czy osiedlowych ryneczków warzywnych, przedszkoli, basenów, parków i placów zabaw, przychodni, kawiarni oraz różnego typu trzecich miejsc (Oldenburg 1999). Z kolei konfiguracje społeczne wpływają na decyzje inwestycyjne w okolicy, na dopasowanie bądź poszerzanie oferty względem składu mieszkańców i użytkowników, na jej precyzyjne adresowanie. Skład społeczny wpływa też na ideę miejsca, które może uchodzić za luksusowe, drogie, przeznaczone dla wyższych sfer i nobilitujące, młodzieżowo-studenckie, blockerskie, przyjazne młodym rodzinom, emeryckie itp. W grę wchodzi tutaj nie tylko kształt i standard zabudowy, lecz także aktualnie przyjmowane estetyki, które w różnych czasach dyktują upodobanie do odmiennych stylów architektonicznych czy rozwiązań przestrzennych – na przykład kilka lat temu zapoczątkowana, nieco już chyba przebrzmiała moda na modernizm (por. Łukasiuk 2014). Ten wpływ także działa zwrotnie, gdyż do idei miejsca mogą być wprowadzane dodatkowe dyskursy o komercyjnej proveniencji, które odwołują się do prestiżowych mieszkańców/użytkowników, do obecności klasy kreatywnej (por. Florida 2010), do bycia wśród swoich, a także sentymentalnie sięgające do narracji prywatnych, rodzinnych, sąsiedzkich. Z kolei idea miejsca w dużej mierze ufundowana jest na jego materialności i czerpie z niej za pośrednictwem eksponowania relikwów przeszłości, obiektów zabytkowych lub przeciwnie – nowych realizacji projektu gwiazd architektury (takich jak Daniel Libeskind, Frank Gehry, Zaha Hadid), wyjątkowości przyrody, terenu i położenia. Te z kolei zyskują na decyzjach czy ambicjach związanych z ideą miejsca w ten sposób, że prywatni i publiczni inwestorzy decydują się na modernizację, gentryfikację albo nowe inwestycje, mające dopełniać i wzmacniać ów symboliczny przekaz. Tu jest też miejsce na konstruowanie różnych narracji turystycznych oraz promocyjnych, ale także innych narracji instytucjonalnych (np. policyjnych, OPS-owych) czy prywatnych (jak narracje migracyjne czy inne mniejszościowe, np. romskie bądź autochtoniczne).

W ten sposób powstaje i zawęża się ściśle, komunikacyjne powiązanie między wymienionymi elementami systemu lokalności. Co więcej, obiegi te we współczesnym świecie są dynamiczne ze względu chociażby na procesy migracyjne, gentryfikacyjne, działania promocyjne itp. Innymi słowy, zastała lokalność w swoim zahibernowanym kształcie, jakkolwiek może stanowić punkt odniesienia czy typ idealny, w realnym świecie zapewne występuje dziś dość rzadko¹⁰.

¹⁰ Takiej stabilności szukałabym dziś nie na wsi czy w starych dzielnicach, ale chyba przede wszystkim w miejscach niechcianych, zapomnianych albo zaniedbanych, takich jak slumsy, osiedla nędzy, favele, gdzie wewnętrzne siły nie mają zdolności przekształceń, a zewnętrzny na nich nie zależy.

Konkluzje. Atmosfera

Na koniec chciałabym wrócić do pytania o atmosferę, od którego wyszłam. W ramach zaproponowanego systemu lokalności byłaby ona jego głównym medium, organizującym kodem. W tym rozumieniu w lokalnościach chodzi o ich atmosferę analogicznie do tego, jak w rodzinach chodzi o miłość, w gospodarce o pieniądź, w polityce o władzę itd. Graficzne przedstawienie tego obiegu prezentuje schemat 2.



Schemat 2. System lokalności

Źródło: Opracowanie własne.

Umieszczenie atmosfery w tej pozycji wymaga kilku uwag w kontekście teorii systemów. Symbolicznie uogólnione media komunikacji nie są u Luhmanna efektami wyłaniającymi się z opisanych oddziaływań czy przez nie wywołanymi – choć takie rozumienie prawdopodobnie byłoby najprostsze. Jest raczej odwrotnie: medium komunikacji organizuje możliwość wyróżnicowania się systemu wraz ze wzrostem dostępnych w nim tematów komunikacji (por. Luhmann 2003: 19 *et passim*). I tu pojawia się trudność, której należy się przyjrzeć. Otóż o ile da się z grubsza powiedzieć, że władza organizuje cały system polityczny, a pieniądź – system gospodarczy, to już trudniej stwierdzić wprost, że system naukowy organizuje się (umożliwia się) wokół prawdy, a tym bardziej – że lokalności organizują się wokół atmosfery. Nieoczywistością tą zajmuje się Luhmann przy okazji miłości, gdy pisze: „(...) miłość rozumiana jako medium nie jest uczuciem, lecz kodem komunikacji, zgodnie z regułami którego ludzie uczucia wyrażają, kształtują, symulują, zakładają u innych, wypierają się ich i liczą ze wszystkimi konsekwencjami, jakie będzie mieć urzeczywistnienie określonego komunikatu” (Luhmann 2003: 21). Podobnie atmosfera może warunkować sposób przeżywania, nazywania i podzielnia lokalności oraz jej (powiązanych) składowych.

Media operują w podobnym ukierunkowaniu na realne stany rzeczy, które z kolei same mają jakoby podlegać oddziaływaniom przyczynowym. Uczestnicy tych sy-

tuacji „mają na myśli” owe stany rzeczy, jednakże same media nimi nie są, są zaś narzędziami komunikacji, którymi można się posługiwać w pewnym stopniu niezależnie od tego, czy owe stany rzeczy zachodzą, czy nie. Tak więc funkcji i efektów mediów nie można uchwycić na tym poziomie faktycznego zlokalizowania jakości, uczuć, przyczynowań, albowiem w sobie samych owe funkcje i efekty są już społecznie zapośredniczone przez sposób pojmowania możliwości otwartych przed komunikacją (Luhmann 2003: 20–21).

Gdyby podjąć ten trop, należałoby dostrzec, że atmosfery prekodują, warunkują nie tylko sposób werbalizowania lokalności, lecz także jej emocjonalnego, cielesnego i zmysłowego przeżywania, te elementy bowiem włączam do komunikacji i umieszczam w ruchach okrężnych między społecznym, materialnym i ideowym (symbolicznym). Aktywne planowanie tych efektów na poziomie atmosfer widać dobrze na przykładach miejsc, które są od początku aranżowane lub rearanżowane (jak parki rozrywki czy osiedla apartamentowców) ze świadomością pewnej jakości, która ma być wykreowana. Owej jakości – atmosferze właśnie – podporządkowuje się wówczas materialny wymiar miejsca, jego „opowieść” i jego zakładanych adresatów. Bardzo dobrze ujawniają to wywiady z projektantami parków rozrywki w Niemczech, którzy wskazywali na zastosowaną mechanikę kreowania przeżyć:

Co ja generuję, jakie mam możliwości poruszenia ludzi? Chodzi o osławiony nastrój, o rezonowanie powstające w ciele, powstające przez częstotliwości, przez oświetlenie. Jest możliwość poprzez oczy, dalej mogę przez uszy za pomocą tonów, dalej mam jeszcze zmysł powonienia i smaku, no i ciało zaczyna wchodzić w drgania (*schwingen*). Tak, ktoś albo się czuje świetnie, albo dziwnie (Schröder 2012: 219).

Reasumując, atmosfera stanowi w zaproponowanym ujęciu to medium, wokół którego budują się systemy lokalności. W jej kontekście interpretowane i omawiane, ale także odbierane zmysłowo i przeżywane są materialność miejsca, realizujące się w nim relacje społeczne oraz nadpisana na nie idea, narracja. Jakkolwiek jej rola pozostaje ukryta za dyskursami pragmatyki, ekonomii, polityczności miejsc, to jednak ona właśnie koniec końców tworzy niepodrabialną odrębność lokalności. Pisarze, których nazwiska wplotłam w tekst, w swoich opisach miast czy dzielnic starali się na chwilę wyczarować, odtworzyć przede wszystkim ich unikatową i ulotną atmosferę, której już nie ma i za którą tęsknią.

Literatura

- Boksański Z., 2005, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Borowska M., 2013, *Estetyka i poszukiwanie znaczeń w przestrzeniach architektonicznych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

- Böhme G., 2006, *Architektur und Atmosphäre*, München: Wilhelm Fink Verlag.
- Böhme G., 2011, *Atmosphären* [w:] S. Hauser, Ch. Kamleithner, R. Meyer (hrsg.), *Architekturwissen. Grundlagentexte aus den Kulturwissenschaften. Zur Ästhetik des sozialen Raumes*, Bielefeld: Transcript Verlag.
- Delitz H., 2009, *Städte-Monaden: Architektur- und Stadtsoziologie als Gesellschaftstheorie*, Weimarpolis. Journal of Urban Theory and Praxis, no. 1(2).
- Dymnicka M., 2013, *Przestrzeń publiczna a przemiany miasta*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Fischer J., 2009, *Architektur: „schweres” Kommunikationsmedium der Gesellschaft*, APUZ (Aus Politik und Zeitgeschichte), Band 25, Architektur der Gesellschaft.
- Fischer J., Delitz H. (hrsg.), 2009, *Die Architektur der Gesellschaft. Theorien für die Architektursoziologie*, Bielefeld: Transcript Verlag.
- Florida R., 2010, *Narodziny klasy kreatywnej*, tłum. T. Krzyżanowski, M. Penkała, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Giddens A., 2003, *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*, tłum. S. Amsterdamski, Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Göbel H.K., 2015, *The Re-Use of Urban Ruins. Atmospheric Inquiries of the City*, New York–London: Routledge.
- Hahn A. (hrsg.), 2012, *Erlebnislandschaft – Erlebnis Landschaft. Atmosphären im architektonischen Entwurf*, Bielefeld: Transcript Verlag.
- Holl M.-K., 2003, *Semantik und soziales Gedächtnis. Die Systemtheorie Niklas Luhmanns und die Gedächtnistheorie von Aleida und Jan Assmann*, Würzburg: Verlag Königshausen & Neumann.
- Kajdanek K., 2014, *Dom na suburbiach. Ideal podmiejskiego zamieszkiwania a strategie udomowienia* [w:] M. Łukasiuk, M. Jewdokimow (red.), *Socjologia zamieszkiwania*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.
- Latour B., 2010, *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, tłum. A. Derra, K. Abriszewski, Kraków: Universitas.
- Lloyd J., Vasta E. (eds.), 2017, *Reimagining Home in the 21st Century*, Cheltenham–Northampton: Edward Elgar Publishing.
- Luhmann N., 1994, *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*, tłum. G. Skąpska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Luhmann N., 1998, *Die Gesellschaft der Gesellschaft*, Frankfurt am Main: Suhrkamp Taschenbuch Verlag.
- Luhmann N., 2003, *Semantyka miłości. O kodowaniu intymności*, tłum. J. Łoziński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Luhmann N., 2007, *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*, tłum. M. Kaczmarczyk, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Łukasiuk M., 2014, *Renesans architektury modernizmu jako fenomen społeczny*, Politeja, nr 1(27).
- Łukasiuk M., 2015, *Lokalność w kontekście architektury i atmosfery*, Societas/Communitas, nr 1–2(19–20).
- Łukasiuk M., 2016a, *Przemiany zamieszkiwania w świetle teorii systemów* [w:] M. Jewdokimow, M. Łukasiuk (red.), *Socjologia zamieszkiwania. Narracje, dyfuzje, interwencje*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

- Łukasiuk M., 2016b, *The atmosphere of built spaces* [w:] 3rd International Multidisciplinary Scientific Conference on Social Sciences & Arts SGEM 2016. Conference Proceedings, Book 4 Arts, Performing Arts, Architecture and Design, vol. 3, Albena.
- Majer A., 2014, *Odrodzenie miast*, Łódź–Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Merton R.K., 2002, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, tłum. E. Morawska, J. Wertenstein-Żuławski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Oldenburg R., 1999, *The Great Good Place. Cafés, Coffee Shops, Bookstores, Bars, Hair Salons and Other Hangouts at the Heart of Community*, Cambridge: Da Capo Press.
- Pallasmaa J., 2014, *Oczy skóry. Architektura i zmysły*, tłum. M. Choptiany, Warszawa: Instytut Architektury.
- Rewers E., 2001, *Wizualizacja tożsamości: dwie uwagi o tożsamości, urbanistyce i architekturze* [w:] A. Jawłowska (red.), *Wokół problemów tożsamości*, Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Wydawnictwo LTW.
- Schmitz H., 1995, *Nowa fenomenologia*, tłum. B. Andrzejewski, Poznań: Uniwersytet Adama Mickiewicza, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii.
- Schmitz H., 2001, *Ciałosfera, przestrzeń i uczucia*, tłum. B. Andrzejewski, Poznań: Garmond.
- Schröder J., 2012, *Belantis: Erlebnisgestaltung zwischen Funktion und Emotion* [w:] A. Hahn (hrsg.), *Erlebnislandschaft – Erlebnis Landschaft. Atmosphären im architektonischen Entwurf*, Bielefeld: Transcript Verlag.
- Skąpska G., 2007, *Niklas Luhmann i teoria systemów społecznych. Wstęp do wydania polskiego* [w:] N. Luhmann, *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Sosnowska A., 2016, *Polski Greenpoint a Nowy Jork. Gentryfikacja, stosunki etniczne i imigrancki rynek pracy na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sztompka P., 1985, *Teoria socjologiczna końca XX wieku. Wstęp do wydania polskiego* [w:] J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, tłum. J. Szmatka, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sztompka P., 1999, *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych: zaufanie, lojalność, solidarność* [w:] P. Sztompka (red.), *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szwarc M., 2014, *Osiedle pilnie strzeżone: społeczno-przestrzenne studium przypadku* [w:] M. Łukasiuk, M. Jewdokimow (red.), *Socjologia zamieszkiwania*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.